

Zgromadzić starożytności... Od Muzeum Śląskiego do Muzeum Śląska Cieszyńskiego

Data publikacji: 29.05.2015 12:00

W powszechnej świadomości Muzeum Śląska Cieszyńskiego uważane jest za najstarszą placówkę muzealną w kraju. I jest to prawda, ale nie do końca, albowiem Muzeum przy ul. Regera, takie jakie je znamy, powstało dopiero w 1931 roku z połączenia zbiorów ks. Szersznika, Muzeum Miejskiego oraz powstałego pod koniec XIX stulecia Muzeum Śląskiego. I właśnie o tym ostatnim opowiadał 27 maja w ramach cyklu "Spotkania Szersznikowskie" Wojciech Grajewski.

□

Pierwszym pomysłodawcą utworzenia placówki muzealnej, ale ewidentnie polskiej był Andrzej Cinciała, który w ten sposób chciał uchronić polskie korzenie mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. — **Chciał pokazać ludziom kim są, skąd wyszli i zabezpieczyć ślady przeszłości przed presją teraźniejszości** — mówił Grajewski. Cinciała proponował zbieranie jakiegokolwiek materiałów do przyszłego muzeum. Wielkim entuzjastą powstania nowej instytucji był ks. Józef Londzin, który *expressis verbis* wzywał do stworzenia Muzeum Śląskiego, które rozpoczęło swą działalność w 1896 roku. Z jego też inicjatywy pięć lat później zostało założone Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

Jak wspomniał Grajewski zaczęły napływać dary od mieszkańców Śląska a także spoza granic austro-węgierskiej monarchii, co skrętnie odnotowywała „Gwiazdka Cieszyńska”. Np. znany cieszyński kolekcjoner Teodor Bulik ofiarował niepozorny kawałek metalu, a był to fragment dzwonu z kościoła św. Marii Magdaleny, który spłonął w pożarze miasta w 1789 r. Ale bywały i bardziej kuriozalne dary: „Jerzy Francuz w Krasnej: [ofiarował] kawał drzewa i dwa kawałki kory z gruszy znanej z opowiadań ludu w całym księstwie cieszyńskim, którą przed kilku laty powicher wyrócił. Lud opowiada o tej gruszy, że była zasadzona korzeniami do góry i że po wielkiej wojnie europejskiej trzej cesarzowie zawrą pod nią pokój” („Gwiazdka Cieszyńska”, 6.06.1896). Natomiast pierwszym muzealnym eksponatem, w otwartym na Starym Targu 4 w „Domu Dziedzictwa” Muzeum było świadectwo zakończenia szkoły Pawła Stalmacha.

Po zakończeniu I wojny były plany umieszczenia nowego muzeum w Zamku, ale ostatecznie znalazły się w byłym pałacu Larischów. Dyrektorem został Witold Karger, i nieustannie zbierane były eksponaty od mieszkańców regionu. W muzeum mieści się ich ponad 70 tys., ale dary, na ogół drobne przedmioty codziennego użytku, dokumenty, rachunki i inne napływają nadal. Powiedziała to na zakończenie prelekcji obecna na niej Irena French z Działu Historii i Techniki MSC. I jakby na potwierdzenie jej słów po wykładzie jeden ze słuchaczy przekazał do Muzeum cegłę z XIX stulecia z wypukłymi literami TK — Teschner Kammer (Komora Cieszyńska).

(ÿ)